

Jan Paweł II o Aborcji

Autor: sylka1989 - 03/07/2011 21:19

„Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu.”

Jan Paweł II [cyt. 1 str.105]

Aborcja to celowe poronienie polegające na zabici poczętego dziecka przez jego matkę rękoma lekarzami. Sztuczne poronienie dokonywane jest przez chirurga metodą wyłyżeczkowania bądź wysysania. W metodzie wyłyżeczkowania, zwanej też skrobanką, ciało płodu jest rozdrabniane i usuwane przez kanał szyjki macicy przy pomocy narzędzia tzw. łyżki.

W metodzie wysysania ciało dziecka jest stopniowo rozrywane, za pomocą wprowadzonego do macicy urządzenia ssającego. Sztuczne poronienie można również uzyskać przez stosowania RU-486 oraz szczepionek przeciwgonadotropinowych.

Zabieg aborcji w Polsce wykonywany legalnie jest tylko w skrajnych wypadkach przez lekarzy, którzy uznają tę rozwiązanie, za najkorzystniejsze dla matki i dziecka. Na świecie np. w Rosji, Niemczech, Białorusi, Ukrainie aborcja legalnie wykonywana jest w trymestrze ciąży na życzenie.

Życie jest cenne. Życie jest nienaruszalne. Przez tysiąclecia istnienia ludzkości liczne potomstwo było największym błogosławieństwem. Tak było we wszystkich starożytnych cywilizacjach świata. Tak było w państwie Izrael. Tak jest dziś w Afryce. Lecz, świat wciąż się zmienia. Tak jak przez wieki zmieniały się granice krajów tak zmieniał się też sposób życia ludzi, ich kultura i poglądy. W każdej kulturze inaczej spoglądano na ludzkie życie. Jednak niemal zawsze potomstwo było najcenniejszym darem. Odrzucanie potomstwa zdarzało się w cywilizacjach chylących się ku swemu upadkowi, np. w starożytnym Rzymie .

Choć aborcja znana była już od starożytności, to zaczęto ją przeprowadzać na większą skalę ok. 100 lat temu, gdy dzięki postępowi medycyny można było w miarę bezpieczny sposób dla życia kobiety spowodować poronienie.

W współczesnych czasach aborcja stała się bardzo poważnym problemem społecznym. Można wyróżnić wiele przyczyn z powodu których dokonuje się aborcji. Bardzo częste są względy społeczne, takie jak występujące szczególnie często wśród młodzieży obawy przed reakcją rodziców czy też przed zniszczeniem kariery. Ważne są też względy ekonomiczne. Często, trudności, czasem skrajne, w utrzymaniu rodziny doprowadzają do decyzji o aborcji.. Bywa, że dziewczyna jest usilnie przekonywana do aborcji przez rodzinę lub ojca dziecka, a w skrajnych przypadkach aborcja zostaje przeprowadzona bez zgody matki. Czasem ciąża jest niechciana, gdyż jest wynikiem gwałtu albo wykryto jakieś wady u jeszcze nie narodzonego dziecka.

Sytuacja prawna i legalność aborcji w znacznym stopniu różni się między poszczególnymi krajami. Jednakże w ciągu ostatnich 50 lat występuje powszechna tendencja do liberalizacji prawa aborcyjnego. Na całym świecie toczy się wokół legalizacji aborcji intensywna dyskusja.

W tej chwili można wyróżnić 2 stronnictwa, każde o odmiennych celach, tzw. “pro-life” - czyli grupa

opowiadająca się za zdelegalizowaniem aborcji oraz "pro-choice" ,której to poplecznicy chcą przyznać kobietom prawo do aborcji.

W sprawie aborcji bardzo często zabiera głos Kościół katolicki, który jest całkowicie przeciwny aborcji. Doktryna Kościoła broni [por. 2 str. 112] aktów ze swej istoty złych. Z pewnością, zdecydowana, antagonistyczna względem aborcji postawa Kościoła katolickiego jest w dużej mierze zasługą pracy Jana Pawła II, który w czasie swego pontyfikatu nieustępliwie bronił nienaruszalności życia ludzkiego. Wiele Jego prac zostało poświęconych temu problemowi, zarówno w wymiarze dopiero co poczętego jak i dojrzałego życia dla którego dla którego zagrożeniem stało się wzrastające przyzwolenie na eutanazję.

Jan Paweł II pracą całego swojego życia wykazał, że jest prawdziwym obrońcą życia. W mojej pracy postaram się przedstawić nauczanie Jana Pawła II o aborcji.

Jan Paweł II jako obrońca życia.

By opisać stosunek Jana Pawła II do aborcji wybrałem Jego encykliki Evangelium Vitae i Veritatis Splendor.

"Godność osoby ludzkiej jest taka sama bez względu na rasę, narodowość i pochodzenie społeczne"

Jan Paweł II [cyt. 1 str.33]

Jan Paweł II uznaje konflikt między zwolennikami i przeciwnikami aborcji za swoistą wojnę silnych przeciwko bezsilnym[por. 1. str.22,23]. Nienarodzone dzieci nie mają głosu. Nienarodzone dzieci nie mogą się sprzeciwić ani wyrazić swojego zdania. Choć głosu nie mają to żyją i są ludźmi. Prawo do życia nienarodzonych ludzi jest takie samo jak tych żyjących. Zabójstwo jest zawsze tym samym – śmiercią żywej istoty z cudzej ręki. Nieważne czy ta istota może wydać choćby ostatni krzyk rozpacz czy nie. Jan Paweł II uważa, że mamy do czynienia ze specyficznym spiskiem przeciw życiu. Jeżeli zgodzimy się na eliminację tych, którzy nie mogą lub są zbyt słabi by zaprotestować, już tylko krok do zgody na legalną cywilizację śmierci w najgorszym wydaniu. Mordowany, jest często niewygodny. Prawo chroni narodzonych lecz najczęściej roztacza słabą opiekę nad nienarodzonymi. Czasem nawet pomaga w morderstwie a w skrajnych przypadkach, w państwach przeludnionych[1 str.32], takich jak Chiny aborcja jest czymś powszechnym. Choć rządzący powinni [por. 1 str. 168] zmierzać przede wszystkim do stworzenia odpowiednich warunków ekonomicznych, społecznych, medycznych i sanitarnych, które pozwolą na prokreację zgodną z naturalną wolnością. Wolność to [2 str. 81] świadome akty wyboru.

Podobnie medycyna, wykorzystując swoje doświadczenie i rozległą wiedzę, zwraca się przeciwko życiu. Coraz lepsze, coraz łatwiejsze w użyciu, powodujące coraz mniej konsekwencji środki poronne oraz coraz doskonalsze techniki operacyjne sprawiają, że niedługo samo ryzyko będzie można porównać do wizyty u dentysty. Dynamicznie rozwijająca się medycyna pozwala wyeliminować typowo fizyczne skutki. Do eliminacji skutków psychicznych stosuje się inne metody. Przede wszystkim zmianę mentalności

rodziców przez [por. 1 str. 24] kultywację kultury śmierci. Owa „kultura śmierci”[1 str.45] polega na różnorodnych przemianach w obrębie społeczeństwa ale przede wszystkim na uniewrażliwieniu sumienia poprzez zatarcie granicy między dobrem a złem. W ten sposób człowiek dopuszcza się czynów karygodnych a społeczeństwo to akceptuje lub nawet pochwała!

Wolność człowieka ulega stopniowemu zwyrodnieniu [1 str.36]. Przez to, iż własne „ja” jest pojmowane jako coś najwyższego. Jednakże wolność dla niektórych oznacza swobodę w manipulowaniu prawdą [2 str. 41]

„Normy negatywne prawa naturalnego mają moc uniwersalną: obowiązują wszystkich i każdego, zawsze i w każdej okoliczności.”

Jan Paweł II [cyt. 2 str. 74]

Powoduje to, iż jednostka jest w stanie rozmyślnie działać na szkodę swojego otoczenia byle tylko osiągnąć swój cel. Nazywa się to „dążeniem do osiągnięcia sukcesu”. Kryterium oceny człowieka[por. 1 str.44] nie jest już dłużej szacunek, bezinteresowność, służba lecz wydajność, funkcjonalność i przydatność. W ten sposób prawo ludzkie zostaje podporządkowane silniejszym. W państwach demokratycznych[1 str. 38] zmiana prawa odbywa się przez przegłosowanie. Lecz cóż z tego, że większość [1 str. 131] jest „za” skoro zostaje zalegalizowane [2 str. 52] coś sprzecznego z naturą? Sprzeniewierzenie się prawu naturalnemu[2 str. 73] zawsze przynosi negatywne, często straszne skutki. Na szczęście „większość” nie może uchwalić „prawdy”. Bo „prawda” to zgodność rzeczy z wiedzą.

„Nie wolno czynić zła aby uzyskać dobro.”

[2 str. 95]

Prawa Człowieka [1 str.32], wynalazek który dopiero co niedawno został upowszechniony, są coraz bardziej łamane i to przez państwa, które same je wprowadziły.

Ciężar moralny aborcji.

Słusznie zaznacza Jan Paweł II, iż:

„Ciężar moralny przerywania ciąży ukazuje się w całej prawdzie , jeśli się uzna, że chodzi o zabójstwo(...)” [1 str. 107].

Uświadomieniu sobie tego faktu przez człowieka – nieważne czy wierzącego czy nie – daje możliwość

rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości względem aborcji i otaczających ją kontrowersji. W naszym świecie najbardziej szanujemy ludzkie życie. Natomiast aborcja, jest zwykłym zabójstwem – takim jak każde inne celowe uśmiercenie człowieka. Choć embriion ludzki w łonie matki nie działa jeszcze tak jak dorosły osobnik – jego narządy nie są jeszcze rozwinięte, a jego mózg nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu dojrzały to w tej istocie znajduje się potencjał, który pozwoli mu w niedługim czasie stać się czymś, czego nikt nie odważy się nazwać „zlepkiem komórek”. Choć wielu nie może tego pojąć, zniszczenie pierwotnej istoty ludzkiej jest równoznaczne ze zniszczeniem dojrzałego człowieka. Taki czyn nazywa się morderstwem. Zostaje ono dokonane na najbardziej bezbronnej istocie ludzkiej jaka istnieje na Ziemi. Czyż każdy z nas nie ma w sobie wewnętrznego poczucia sprawiedliwości, iż prześladowanie słabszego powinno się spotkać z surowszą karą? Jeśli tak, to dlaczego tak nie jest w przypadku nienarodzonych dzieci?

„Odmowa współudziału w niesprawiedliwości to nie tylko obowiązek moralny, ale także podstawowe ludzkie prawo.”

Jan Paweł II [cyt. 1 str. 141]

Jan Paweł II uznaje [1 str. 138] przerywanie ciąży i eutanazję za zbrodnie, których żadna ludzka ustawa nie może „zalegalizować”. Wzywa także by wszelkim próbom dopuszczenia aborcji i eutanazji przeciwstawić się zgodnie z własnym sumieniem. Wzywa [1 str. 156] do głoszenia Ewangelii życia. Do rodziny, która jest [1 str. 170,174] sanktuarium życia .

Przyczyny kultywacji kultury śmierci.

Jan Paweł II jako przyczyny takiej sytuacji, takiego traktowania człowieka nienarodzonego wymienia kilka czynników.

Jednym z nich jest egoistycznie pojęta wolność[1 str.35], która doprowadza do tego, że wolnością cieszy się tylko silniejszy. W ten sposób ludzkość zaprzepaszcza wszelkie swoje ideały do których dochodziła przez setki lat. Prowadzi to do autodestrukcji ludzkości przez podważenie podstawowych praw każdego człowieka. Powszechne uznanie relatywizmu prowadzi do tego iż dyskutuje się o ludzkim życiu tak, jak o traktatach handlowych.

Za inną ważną przyczynę obecnej sytuacji, Jan Paweł II[1 str.39] uznaje osłabienie wrażliwości na Boga, gdyż skutkuje to także utratą wrażliwości na człowieka. Ponadto człowiek więcej nie dostrzega już uniwersalnego sensu w życiu, natomiast dominujący staje się relatywizm a wartość „być” zostaje zastąpiona wartością „mieć”. W ten sposób, stają się akceptowalne rzeczy, które niegdyś prawie cała społeczność uznała by za złe i niedopuszczalne.

Kolejnym krokiem prowadzącym do erozji moralności jest uznanie człowieka przez samego siebie za zwierzę. W ten sposób znikają niektóre bariery, które chroniły istoty ludzkie przed skrzywdzeniem. Wartości związane z być, zostają zastąpione pojęciem mieć co prowadzi do zniszczenia pierwotnych ludzkich wartości, do przybliżenia wartości bytu człowieka do rzeczy oraz do zmaterializowania kontaktów między osobami w hedonistyczno-utyliitarnej kulturze.

Także rozwój medycyny ma niestety negatywny wpływ na stosunek do życia. Jan Paweł II zauważa, że

badania prenatalne, choć same nie będące z gruntu złe, bardzo często prowadzą do przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży[1 str.26]. Istota żywa zostaje odrzucona z powodu jakichś ułomności. Natomiast w etyce chrześcijańskiej niedopuszczalne jest odrzucenie jakiegokolwiek życia, gdyż jest ono darem Boga. Różnorodne przemiany we współczesnym świecie spowodowały, że nawet dzieciobójstwo stało się poważnym zagrożeniem. Dotyczy to szczególnie krajów rozwijających się, w których prawa człowieka często nie są respektowane a szczególne uwarunkowania kulturowe powodują, że rodzice są czasem w stanie zamordować narodzone dziecko, gdyż bardziej pożądanym jest potomek odmiennej płci.

=====